

Protokół Nr XVIII
z XVIII sesji Nadzwyczajnej Rady Miejskiej
z dnia 2 lutego 2026 r.

Sesja odbyła się w Urzędzie Miejskim w Wąwolnicy, ul. Lubelska 39, 24-160 Wąwolnica.
Obrady rozpoczęto o godz. 14.40

Ad. 1 Otwarcie Sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodnicząca na wstępie przywitała wszystkich zebranych na obradach Radnych, Zastępcę Burmistrza(Sekretarza), Panią Skarbnik, pracowników Urzędu, mieszkańców oglądających sesję online.

Przewodnicząca poinformowała, że sesja jest nagrywana, nagranie zostanie umieszczone na stronie BIP oraz na stronie Gminy Wąwolnica.

Przewodnicząca oficjalnie otworzyła XVIII sesję Rady Miejskiej, następnie w oparciu o listę obecności oraz kworum potwierdzone na tabletach, Przewodnicząca stwierdziła, że na sali obecnych jest 14 z 15 radnych, co stanowi wymagane kworum do podejmowania uchwał.

Sesja została zwołana prawidłowo.

Lista obecności

1. Elżbieta Gąsiorowska - obecna
2. Wanda Gąsiorowska - obecna
3. Robert Kałdonek - obecny
4. Dorota Kolibska - obecna
5. Przemysław Kowalski - obecny
6. Sylwia Musiatowicz - obecna
7. Bartłomiej Rukasz - obecny
8. Monika Stadnicka - obecna
9. Ewelina Stefaniak - obecna
10. Alina Szumiata - obecna
11. Iwona Taborek - obecna
12. Elżbieta Tomaszewska - obecna
13. Monika Wargocka - nieobecna
14. Michał Sadurski - obecny
15. Renata Hejno - nieobecna

Podsumowanie: Obecnych radnych: 14, Nieobecnych: 1.

Przewodnicząca stwierdziła, że Sesja została zwołana w trybie art. 20 ustęp 3 ustawy o samorządzie gminnym, na wniosek radnych Roberta Kałdonka, Sylwii Musiatowicz, Elżbiety Tomaszewskiej i Michała Sadurskiego.

Sesja została zwołana prawidłowo.

Porządek obrad dostali Radni w materiałach, Przewodnicząca zapytała o propozycje zmian.

Wobec braku propozycji zmian odczytała porządek obrad Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w Wąwolnicy.

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przedstawienie przez Burmistrza Wąwolnicy szczegółowej informacji na temat harmonogramu oraz struktury kosztów zadania pn. "Utworzenie 24 nowych miejsc opieki w ramach programu Aktywny Maluch 2022-2029 - edycja 8 w Klubie Dziecięcym Karmanowice", ze szczególnym uwzględnieniem dat sporządzenia dokumentacji projektowej oraz przyczyn nie przekazania tych informacji Radzie Miejskiej
4. Dyskusja nad celowością i efektywnością ekonomiczną przebudowy pomieszczeń Szkoły Podstawowej w Karmanowicach w kontekście wcześniejszych nakładów inwestycyjnych poniesionych na ten obiekt.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zajęcia stanowiska dotyczącego wstrzymania procedury przetargowej i ponownej analizy założeń inwestycji.
6. Zamknięcie obrad.

Przewodnicząca z uwagi na obowiązujące przepisy RODO, poprosiła o nieużywanie danych osobowych.

Ad. 3. Przedstawienie przez Burmistrza Wąwolnicy szczegółowej informacji na temat harmonogramu oraz struktury kosztów zadania pn. "Utworzenie 24 nowych miejsc opieki w ramach programu Aktywny Maluch 2022-2029 - edycja 8 w Klubie Dziecięcym Karmanowice", ze szczególnym uwzględnieniem dat sporządzenia dokumentacji projektowej oraz przyczyn nie przekazania tych informacji Radzie Miejskiej.

Z powodu nieobecności Burmistrza Przewodnicząca oddała głos Zastępcy Burmistrza Grzegorzowi Duni, który przypomniał, że temat opieki nad najmłodszymi mieszkańcami gminy Wąwolnica już od kilku lat jest dyskutowany, przewijał się w różnych rozmowach, że dobrze by było, gdyby takie miejsce opieki w gminie Wąwolnica powstało. Kilka lat temu, jeszcze w poprzedniej kadencji Rady Gminy była taka propozycja, byli tacy inicjatorzy, którzy chcieli takie coś utworzyć w dawnej szkole w Łopatkach. Niemniej jednak nastąpiły różne problemy i ten temat wtedy nie był zrealizowany, aczkolwiek wzbudził duże zainteresowanie opinii publicznej. Od tamtej pory rozmyślaliśmy o tym, żeby coś takiego można było utworzyć. W ubiegłym roku 2025 powstała dyskusja dotycząca przyszłości oświaty w gminie Wąwolnica i reorganizacji w szkole w Karmanowicach. Wówczas w takich rozmowach, nawet z przedstawicielami tej społeczności pojawił się temat, żeby coś, jeśli szkoła będzie zreorganizowana, jeśli będzie mniej klas, to żeby coś w zamian zaproponować. Wtedy też wczesną jesienią ubiegłego roku pojawiła się taka możliwość, żeby złożyć wniosek, aplikować o środki na utworzenie właśnie Klubu Malucha. We wrześniu 2025 roku taki wniosek został złożony do Wojewody Lubelskiego na utworzenie 24 miejsc. Pod uwagę wzięto lokalizację w szkole w Karmanowicach, bo według Pana Burmistrza, naszych służb, po analizie, ta szkoła, oprócz tego, że były plany reorganizacji również posiada jakby najlepsze warunki komunikacyjne i lokalizacyjne. Tak zwana dostępność byłaby najlepsza właśnie w tej szkole. Wniosek został złożony właśnie ze wskazaniem tamtej lokalizacji. W grudniu, koło 22 grudnia bodajże finalnie została podpisana umowa. Nasz wniosek uzyskał jakby tą możliwość dofinansowania w kwocie ponad 57 tysięcy złotych na jedno miejsce. Umowa została podpisana i przystąpiliśmy do pewnej organizacji już tego miejsca. Przede wszystkim skupiliśmy się nad wyborem wykonawcy na opracowanie dokumentacji, koncepcji. Lokalizacja została określona właśnie w tej części szkoły, jak się

wchodzi do szkoły, to po lewej stronie, tam gdzie jest przedszkole, biblioteka i zaplecze jeszcze nie wykorzystane i nie wyremontowane. Tam jest powierzchnia około 170 m², więc mniej więcej na tą liczbę dzieci by to odpowiadało. Zrobiono wstępną koncepcję, jak by to mogło wyglądać. W ramach tej koncepcji powierzchnia, która była do dyspozycji, jakby wystarcza nam na 20 miejsc, bo to musi określone ściśle według przepisów. Odpowiednia powierzchnia, odpowiednia kubatura na jedno dziecko. No i tak to wyszło, więc będziemy pewnie aneksować tą umowę. Ale zobaczymy, co tutaj będzie dalej.

Następnie Zastępca Burmistrza odczytał zwarty opis realizacji tego zadania, który da wszystkim najlepszy obraz, na czym to ma polegać i jak to będzie wyglądało. Odczytane uzasadnienie przed podpisaniem umowy dołączone zostało dla Pana Wojewody, argumentujące nasz wniosek o to, żeby zostały nam przyznane środki finansowe na utworzenie właśnie tego klubu w gminie Wąwolnica. Dodał, że Pan Burmistrz miał w planie poinformować Radnych o tym projekcie przed najbliższą sesją, na najbliższej komisji, która tam była planowana na 10 lutego. Następnie przedstawił szczegółowy harmonogram rzeczowo-finansowy na temat, kiedy to będzie realizowane, jak to będzie realizowane. Harmonogram, który załączono również do wniosku do Wojewody przed podpisaniem umowy. Dane zawarte w harmonogramie to były założenia do podpisania umowy. One pewnie będą tutaj zweryfikowane. Zresztą tak to wygląda, że gminy składają wnioski. Po podpisaniu umowy, kiedy już mamy to dofinansowanie, przystępujemy do opracowania dokumentacji i dopiero koszty właściwe będą znane po opracowaniu dokumentacji, opracowaniu kosztorysów, więc później ta umowa na pewno będzie aneksowana, tak jak już będziemy ją aneksować, jeśli chodzi o ilość tych miejsc, które możemy w tej zaplanowanej lokalizacji zapewnić. To będzie w trakcie realizacji tego projektu tutaj przez nas korygowane. Projekt będzie realizowany w dość szybkim czasie, bo do końca czerwca chcemy zrealizować wszystkie te prace wymagane wynikające z tego harmonogramu.

- Zastępca Burmistrza podkreślił, że nie ukrywają przed Radą tych informacji, tylko zamierzano je przedstawić na najbliższej komisji.

W załączonym projekcie uchwały Radni piszą o wstrzymanie procedury”.

Sekretarz pytał na jak długo wstrzymać, podkreślił, że te terminy są dość napięte i tak nie do końca jakby też tutaj wiemy teraz, jak się zachować. Liczy, że Radni w dyskusji zajmą stanowisko i się do tego odniosą. Wstrzymanie procedury będzie się wiązało jakby z kapitulacją, czyli rezygnujemy z realizacji projektu, bo nie ma tutaj czasu.

Ad.4. Dyskusja nad celowością i efektywnością ekonomiczną przebudowy pomieszczeń Szkoły Podstawowej w Karmanowicach w kontekście wcześniejszych nakładów inwestycyjnych poniesionych na ten obiekt.

Radny M. Sadurski stwierdził, że dobrze się składa, że będziemy mieli też normalną sesję za tydzień, więc myśli, że to zawieszenie tego przetargu ewentualnego do czasu tej sesji, jest jak najbardziej zasadne. Szczególnie, że na poprzednich sesjach wielokrotnie pytali sekretarza, Pana burmistrza, co w momencie, jeśli ta szkoła zostanie i co wtedy będzie z klubem malucha? - Pan sekretarz też mówił wielokrotnie o tym, że będziemy rozmawiać, więc myśli, że to jest właśnie ten moment, żebyśmy rozmawiać, żeby się dowiedzieli dokładnie, jak to ma wyglądać. Dodał, że okoliczności się znacząco zmieniły od momentu, kiedy rozmawiali ostatni raz na ten temat. Uważa, też, że sygnatariusze tego wniosku o tą sesję nadzwyczajną się pod tym podpisują w pełni, tak że musimy rozmawiać, musimy się dowiedzieć, jak to będzie wyglądać.

Radny rozumie, że już rozmawiamy o dwóch dokumentach, mamy opis realizacji zadania, pierwszy z 13 listopada, na którym ja tutaj bazuje i jakiś nowy, gdzie jest 20 dzieciaków? Pytał jak datowany jest ten drugi, nowy dokument?

- Sekretarz odpowiedział, że kiedy planowaliśmy wniosek, nie mieliśmy jeszcze takiej wstępnej koncepcji, kiedy ten wniosek był składany, tylko pewne założenia były. Koncepcja, która została opracowana, z niej jakby wyszedł ten metraż, jaki będzie mógł być szczegółowo wykorzystany. Z metrażu, który jest do wykorzystania wyszła ta ilość dzieci, żeby zapewnić właściwe warunki, wynikające z przepisów. Na tym metrażu możemy mieć 20 miejsc po prostu na 20 dzieci. - To jest roboczy dokument, założenia były 24, a mamy po takiej bardziej szczegółowej analizie, że będzie 20 miejsc.

- Radna Sylwia Musiatowicz pytała jaki byłby szacowany koszt dodatkowy poza klubem malucha samej przebudowy na górze?

- Sekretarz potwierdził, że po decyzji Burmistrza, że szkoła nie będzie reorganizowana sytuacja się zmieniła, będzie oddziałów w szkole, trzeba się teraz tak zorganizować, żeby się zmieścić z tymi wszystkimi oddziałami. I te oddziały przedszkolne, i osiem oddziałów szkolnych. W związku z tym na tym etapie wspólnie z Panią dyrektorem ustalono zakres przebudowy. Sekretarz szczegółowo omówił zmiany. To jest propozycja, a docelowo, jest po rozmowach z najemcami mieszkań z którymi zostaną rozwiązane umowy. I żeby ta szkoła tak w pełnym tym wymiarze mogła sobie swobodnie funkcjonować, łącznie z tym żłobkiem, a jest to możliwe w tym budynku, to byśmy adaptowali te mieszkania na klasy dla dzieci 1-3, też po opracowaniu dokumentacji i przeprowadzeniu niezbędnych prac remontowych i wówczas w tej szkole właśnie byłyby żłobek, oddziały przedszkolne i te klasy 1-8 by tam miały bardzo dobre warunki. Z tym, że musimy wykonać pewne prace. Stoimy jakby w takiej rzeczywistości, gdzie w przyszłości możemy zrobić ten klub. Wtedy te mieszkania też na cele szkolne trzeba by było zaadaptować. Natomiast teraz, według planów, które rozważaliśmy, to właśnie powstałyby takie pomieszczenia dodatkowe tam na górze, natomiast oddziałów przedszkolnych nie przenosilibyśmy na górę, tylko zostałyby na dole, tylko tam, gdzie są te klasy, tam są te młodsze dzieci, w tych dwóch salach. Też bierzemy pod uwagę to, że być może tą jedną salę byśmy troszeczkę zmodyfikowali, żeby tam były lepsze warunki dla tych dzieciaków z oddziałów przedszkolnych, więc jest to jakby możliwe do zrealizowania.

- Radny Robert Kałdonek podpisał się pod tym wnioskiem o tą sesję nadzwyczajną, ponieważ nie wie, albo być może źle zrozumiał, albo ktoś po prostu radnych wprowadzał w błąd, /tak jest w nagraniu z komisji, które Radny obejrzał/ że z kwoty dofinansowania, jaką mieliśmy otrzymać 1 mln 700 zł, około 300-400 tysięcy miało być na adaptację pomieszczeń, jakaś część z tego, około 300 tys. na doposażenie, reszta tych pieniędzy z tego dofinansowania miała być – ja tak rozumiał – na prowadzenie tego Klubu Malucha. Kiedy dowiedział się, że cała ta kwota 1 milion 700, którą gmina dostała na utworzenie 24 miejsc, bo najpierw mówiliśmy o 24 miejscach w klubie malucha, miała pójść na dostosowanie pomieszczeń do tego klubu malucha, kwota około 400 tys. zł na doposażenie, to się troszeczkę przeraził. Parę lat temu gmina pozyskała fundusze z zewnątrz. No oczywiście musiała też troszeczkę pieniędzy swoich dołożyć i cały koszt remontu: ocieplenie, malowanie ścian, wymiana elektryki, kosztowało to w projekcie 2,5 miliona. W tej chwili, 1 mln 700 zł na 170 metrów kwadratowych, czyli za jeden metr kwadratowy wychodziłoby około 10 tys. zł. No, kwota jest naprawdę horrendalna. Czy ewentualnie, w tej chwili robiony jest projekt, kosztorys będzie, czy jeżeli okaże się, że np. jednak dostosowanie tych pomieszczeń będzie nas kosztowało o wiele mniej, czy wtedy ta kwota dofinansowania też się pomniejszy do takiej kwoty?

Sekretarz, jak wcześniej czytał w harmonogramie, to nie 1 mln 700 zł jest na roboty budowlane, tylko około 1 mln 107 i wtedy jak się przeliczy z metra, to jest około 7 tysięcy metr kwadratowy, takie są założenia. W tym też jest dokumentacja, w tym jest nadzór budowlany, te wszystkie branże. Takie są założenia i mamy nadzieję, że w tym byśmy się zmieścili. Te środki, jest to dotacja na przygotowanie miejsc, nie na prowadzenie żłobka. Po zrealizowaniu, przygotowaniu miejsca, będziemy składać wnioski – taka jest kolej rzeczy – na środki na prowadzenie tego żłobka. Więc tak to wygląda. A tam jest 400 tys. ponad zaplanowane w tych pieniądzach na doposażenie, wyposażenie tego.

Radny doprecyzował -rozumiem, że ta kwota tylko i wyłącznie na dostosowanie pomieszczeń i zakup wyposażenia niezbędnego. Kolejne pytanie dotyczyło mieszkań. Radny zdaje sobie sprawę, że są procedury, trzeba jakieś wypowiedzenia umów najmu tych mieszkań. To potrwa troszeczkę w czasie, pytał- skąd weźmiemy finansowanie później, żeby te pomieszczenia dostosować znowu do sal? Z tego, co Pani dyrektor mówiła, te dwa mieszkania to jest już ponad 100 metrów kwadratowych. To też jeżeli pomnożymy przez te 7 tys., które tutaj nam mniej więcej wyjdzie, no to też kwota niebagatelna będzie. Czy ewentualnie będziemy też próbować pozyskać jakieś środki zewnętrzne na to dostosowanie tych pomieszczeń? Radny sobie zdaje sprawę, że szkoła jest budynkiem użyteczności publicznej tu musimy mieć zgodę straży pożarnej, nadzoru budowlanego. Nie możemy sobie tak zaplanować, jak nam pasuje. To są też większe koszt. Radny podkreślił, że absolutnie nie jestem za tym, żeby w jakiś sposób wstrzymywać te prace nad tym klubem malucha. Chciałbym, żeby ten Klub Malucha powstał u nas, tak jak wcześniej rozmawiano na różnych spotkaniach i za tym optował, żeby tworzyć ten klub malucha w tej istniejącej szkole, bo jest to jakaś szansa dla naszej szkoły, żeby tych dzieci było o wiele więcej, tylko po prostu przeraziły go te kwoty 1 mln 700.

Teraz z tego, co Pan powiedział, jeżeli kosztorys dostosowania tych pomieszczeń będzie mniejszy, no to po prostu będzie ta kwota dofinansowania też mniejsza.

Sekretarz potwierdził, będzie tutaj opracowana dokumentacja techniczna, tak to się dzieje.

Na podstawie dokumentacji będzie wykonany kosztorys inwestorski, tak zwany, a później odbędzie się postępowanie przetargowe, które dopiero jakby wskaże właściwą kwotę. Tutaj ciężko tak w tym momencie powiedzieć, jaka finalnie będzie to kwota, bo może będzie mniejsza, no ale jeśli będzie mniejsza, to po prostu tą nadwyżkę środków, która by została, no to nam nie wypłacą. Wojewoda nam nie wypłaci. Wtedy umowa jest aneksowana i tak to się dzieje. Tak zawsze jest, każdy wniosek, jak składamy, na podstawie kosztów takich inwestorskich, wynikających z kosztorysów inwestorskich, później jest to weryfikowane po przetargach, te umowy.

- Radna Elżbieta Tomaszewska w nawiązaniu do tego, o czym mówił Radny Kałdonek o kosztach dostosowania pomieszczeń chciałyby znać koszty przewidywane dostosowania szkoły na chwilę obecną, bo rozumie, że remontując pomieszczenia dla Klubu Malucha, równocześnie, a nawet wcześniej, trzeba dostosować możliwości szkoły do prowadzenia ośmioklasowej szkoły. Bo rozmawialiśmy wcześniej o tworzeniu Klubu Malucha w sytuacji, kiedy szkoła będzie reorganizowana więc trzyklasowa. Teraz wiadomo, że te osiem klas bez remontu jakiegoś tam w szkole nie damy rady pomieścić na chwilę obecną. Jakie tutaj jest przewidywane? Czy są jakieś plany, dokumentacja? Bo domyśla się, że też musi być dokumentacja, musi być kosztorys. Radna chciałyby to wszystko widzieć i wiedzieć. I skąd pieniądze, czy my w budżecie tegorocznym mamy zaplanowane takie wydatki?

W odpowiedzi usłyszała, że szacunkowy koszt w tej chwili przeróbki tych pomieszczeń, szacujemy na około 35-40 tysięcy złotych. Ścianki działowe, tam trzeba jakieś instalacje trochę poprawić. Mniej więcej tak by to wyglądało. Plus koszty opracowania dokumentacji technicznej na zmianę sposobu użytkowania właśnie tych mieszkań pod kątem takich pomieszczeń, w których będzie mogła być szkoła. I też już tu planowaliśmy w zmianach na przyszłą sesję, w zmianach w budżecie środki finansowe, no tak, żeby tutaj Rada zaakceptowała, ale to będzie przedmiotem przyszłej sesji i komisji. Natomiast jaki będzie koszt przebudowy tych mieszkań, przebudowy, adaptacji, może tak nazwijmy, no to też trudno tutaj powiedzieć. Można jakieś szacunki na podstawie, powiedzmy tak jak tutaj, tego metra kwadratowego, tak jak szacowaliśmy, ale to są szacunki. Jeśli przyjąć 7 tys. zł, no to to jest kilkaset tysięcy, około 600- 700 tys. zł, ale to są szacunki.

- Radny M. Sadurski rozumie, że koszt adaptacji może się zmienić i koszt wyposażenia się może zmienić, ponieważ możemy wydać mniej, a koszt projektu i nadzoru też się zmienia, czy jest stały? - Koszt nadzoru się zmienia. Chciałbym się dowiedzieć, jaka firma tworzy tą dokumentację?

- Pani Kierownik Beata Gałek przekazała, że wykonawcą dokumentacji jest firma Architektura i Budownictwo Tomasz Gawlik z Lublina.

- Radna Sylwia Musiatowicz proponowała żeby rozważyć możliwość lokalizacji Klub Malucha w budynku szkoły w Łopatkach. Swoje stanowisko argumentowała tym, że jest to ostatni budynek z infrastruktury gminny, który jest niewykorzystany, nie wyremontowany i nie ma na niego żadnego pomysłu. Jest to budynek o dużym metrażu i na pewno pomieściłby 25 dzieci. Radna wyraziła obawę, że tak duża kwota przeznaczona na ten cel przy wyremontowanym budynku w Karmanowicach, który wymaga tylko kosmetycznych prac, mogłaby zostać niewykorzystana i różnicę należałoby zwrócić. W przypadku szkoły w Łopatkach można by było wchłonąć całą kwotę tego projektu a przy okazji wyremontować budynek. Zdaniem Radnej lokalizacja też jest atutem, znajduje się tam największy zakład pracy, z pewnością rodzice dowieźli by tam dzieci. Ponadto jest bliska lokalizacja przystanku PKP ,zwracała uwagę również na to, że wyremontowany budynek miałby wyższą wartość, tym samym powiększyłby majątek gminy. Kolejnym argumentem przemawiającym za tą lokalizacją jest to, że małe dzieci byłyby odseparowane od innych, co ma znaczenie epidemiologiczne, miałyby swoją enklawę, spokój, ciszę nie zakłócaną hałasem dzwonków, które są charakterystyczne dla szkoły. Poza tym jest olbrzymi plac, który można by było zagospodarować jako plac zabaw. Radna zwracała uwagę również na to, że koszty, które się wiążą z remontami mieszkań korytarza, sal, to są dodatkowe środki a tak szkoła by została w takiej formie w jakiej jest, z dużymi, ładnymi salami, dużym korytarzem. Łopatki można remontować choćby od jutra.

- Głos zabrała pani Kierownik, która wyjaśniła, że budynek w Łopatkach jest w stanie wymagającym zdecydowanie większych nakładów. Formalny stan budynku jest taki, że ma na dzień dzisiejszy niezamknięte pozwolenie na budowę, w którym było określone przeznaczenie tego budynku, więc tutaj pokonanie formalności, żeby sformalizować te prace budowlane i uzyskać pozwolenie znacznie by nam się wydłużyły, co spowodowałoby, że niemożliwym by było wykorzystać te środki, które muszą być wykorzystane w określonym terminie. Ponadto zakres prac byłby znacznie większy budynek. Dodatkowo budynek jest w rejestrze zabytków, co wymaga dodatkowych udogodnień z konserwatorem zabytków. Jeżeli chodzi o budynek, to należałoby tam zrobić elewację, dojście do budynku, zmienić i wyremontować wewnętrzne. Nie zdążymy tamtego budynku dostosować do celów, jakie są wymagane.

- Radna Sylwia Musiatowicz poruszyła również tematy świetlicy w Łopatkach, natomiast sekretarz stwierdził, że informacja na temat świetlic będzie przedmiotem innego spotkania z Radnymi.

- Radny Przemysław Kowalski uważa, że jedyna szansa na przyszłość szkoły w Karmanowicach to jest właśnie Klub Malucha. Jak rodzice przekażą dzieci do żłobka - Klubu Malucha, to te dzieci razem z tą grupą zostaną w przedszkolu, następnie w szkole. Radny postulował, żeby jednak Klub Malucha utworzyć w Karmanowicach, chociaż Wąwolnicy też by się przydał, zwłaszcza, że dzieci jest coraz mniej, należy korzystać z tej lokalizacji i z tego, że ten klub może tam powstać, bowiem większości dzieci rodzice wożą do Kolorowych Kredek do Nałęczowa, a jak dzieci pójdą do Nałęczowa to już raczej do nas nie wrócą. Zdaniem Radnego byłby to bardzo ważny punkt w obronie szkoły. Przypomniał również, że wielokrotnie padało pytanie - czy jest możliwość, żeby jedno i drugie funkcjonowało, więc nie rozumie tej dyskusji.

- Ranna Elżbieta Tomaszewska uważa, że o tym, że szkoła została to nie jest decyzja władz gminy lecz działania całej społeczności Karmanowic. Radna stwierdziła, że szkoła jest piękną szkołą, bardzo dobrą, mającą dobre warunki dla edukacji dzieci. Zanim podejmie jakiegokolwiek decyzje chciałaby wiedzieć dokładny plan remontu tej szkoły. Radna wyraziła obawę, że remontując w tej chwili szkołę w roku szkolnym i dostosowując te pomieszczenia przedszkolne do Klubu Malucha będzie to dezorganizować pracę szkoły. Kwota ponad 30 000 zł. na remont pomieszczeń, wydaje się nierealna, żeby przeprowadzić te prace. Wyraziła również obawę, że może zniechęcić to dzieci i rodziców do przenoszenia dzieci do tej szkoły, gdyż ta szkoła straci na atrakcyjności, zwłaszcza, że na przestrzeni ostatnich dwóch - trzech lat niewiele ale dzieci przybywało. Radna chciałaby również poznać projekt i zakres pracy jaki ma być przeprowadzony, które ściany mają być wyburzane, które dobudowywane, jakie i instalacje trzeba wykonać i ile będzie to kosztowało.

- Sekretarz wyjaśnił, że zakres prac będzie uzgodniony z panią Dyrektorką, która ma największą wiedzę które pomieszczenia można by było przystosować. Także te kwestie będą w kompetencjach Dyrektora i służb budowlanych gminnych, podobnie jak i terminy realizacji prac. Pewne rzeczy są zaplanowane na ferie a inne też będą musiały być robione w ciągu roku szkolnego. Zadaniem wykonawcy będzie je odpowiednio zabezpieczyć. Takie remonty często dzieją się w obiektach szkolnych, również podczas trwania roku szkolnego. Remontując szkołę w Wąwolnicy, czy w Karmanowicach też tak było. Nie informowano Radnych o szczegółach projektu, jak będzie dokumentacja, można przekazać Radnym do wglądu. Sekretarz podkreślił, że intencją jest to, żeby ta szkoła, która jest niewielką szkołą, w której liczba dzieci maleje. Porównując sytuację sprzed 10 lat jeżeli chodzi o ilość dzieci jest podobna tak jak było 10 lat temu ale wtedy było o trzy oddziały mniej bo było gimnazjum, więc ta liczba maleje. Oczywiście szkoła nie będzie reorganizowana, przypomniał, że nikt nie chciał jej likwidować tylko obniżyć stopień organizacji. Jest problem, bowiem ilość pomieszczeń jest ograniczona, żeby pomieścić to wszystko, natomiast podejmowane są rozwiązania i jest to możliwe oczywiście inwestując dalej w szkołę i traktując te mieszkania na cele szkolne. Intencją Burmistrza jest żeby tą szkołę rozwijać i żłobek jest jakąś szansą dla tej szkoły.

- Ranna Ewelina Stefaniak nie podziela obaw Radnej Elżbiety Tomaszewskiej, że rodzice będą zabierać dzieci ze szkoły na czas remontu. Przypomniała co mówili rodzice i nauczyciele przed tym, jak miała być przeprowadzona organizacja gdzie prosili, żeby spróbować zrobić i żłobek i też zostawić szkołę 8 klasową, bo dopiero wtedy będzie pełen rozwój tej placówki. Inne głosy były takie, żeby nie zamykać szkoły tylko pozwolić zrobić żłobek i klasę ośmioklasową. Nie

mieli nic przeciwko żłobkowi czy Klubowi Malucha. Po decyzji Burmistrza, że szkoła zostaje rodzice wypowiadali się, że to bardzo dobrze, cieszyli się, że zostaje przedszkole, że zostają klasy 1-8 więc Radną dziwi, że teraz tego nie chcą. Problemy zawsze jakieś są, niedogodności, Przytoczyła przykład że jak jest remont drogi też nie można jeździć, też wszyscy narzekają ale to się da wytrzymać. Przypomniła również, że podczas rozmów z Radnymi wielokrotnie podnosili oni kwestie o organizacji szkoły w Karmanowicach, żeby może jednak spróbować zrobić żłobek przy pełnej szkole ośmioklasowej, również przypomniała jak były sugestie żeby wypowiedzieć umowy i przeorganizować mieszkania na szkołę, dlatego zaskoczyły ją dzisiejsze pomysły. Uważa, że jak była mowa o tym mieszkaniu, była mowa o lokalizacji żłobka, to każdy raczej zdawał sobie sprawę z tego, że będą to koszty, więc nie rozumie skąd dzisiaj jest ten problem. Stoi na stanowisku, że skoro takie propozycje padły, to pracownicy, Burmistrz wiedzą o tym, żeby to zrobić i mają na to pewien plan. W odniesieniu do słów Radnej Sylwii Musiatowicz uważa, że te pieniądze, które są przeznaczone na Klub Malucha nie wystarczą na Łopatki. To jest zupełnie inny budynek, w innym stanie, na pewno nie da się jego zrealizować z tego projektu, na który zostały przyznane pieniądze. Pieniądze otrzymane na konkretną inwestycję nie mogą zostać przeznaczone na inną.

Odbyła się dyskusja na temat dokumentacji, na temat kosztów i możliwości pozyskiwania danych przez Radnych.

- Radna E. Tomaszewska podkreśliła, że nie jest przeciwko Klubowi Malucha w Karmanowicach, jest przeciwko dezorganizacji pracy szkoły i umniejszenia jej atrakcyjności, pogorszenia warunków dla uczniów chodzących do szkoły w Karmanowicach. Owszem była mowa o pomieszczeniach, o adaptacji mieszkań, natomiast nie było mowy o terminie. Przypomina sobie, że była mowa, żeby ewentualnie pomieszczenia mieszkaniowe przeznaczyć na Klub Malucha, żeby nie dezorganizować pracy szkoły. Również nie знаła kosztów, które są przeznaczone na remont tej szkoły, stąd jest dzisiejsza sesja bo tą wiedzę pozyskała Radna dzięki pytaniom Radnego Sadurskiego. Gdyby nie pytanie Radnego, że remont to jest milion dwieście to prawdopodobnie nie dowiedzieliby się do 12 lutego, bo z tego co Radni wiedzieli, że kwota przeznaczona na Klub Malucha 1700 000 to jest na prowadzenie wszystkiego, stąd też te wypowiedzi były różne.

W dalszej części dyskusji Radna zapytała o to, kto przygotowywał projekt otrzymała odpowiedź Biuro przygotowywania projektów i zarządzania. W odpowiedzi o koszty uzyskała odpowiedź, że gmina nie poniosła kosztów. Dziwnym się wydaje, że firma zrobiła projekt gratisowo. Rozmawiano również o różnicy między żłobkiem a Klubem Malucha i o nadużywaniu słowa żłobek w odniesieniu do klubu malucha.

- Sekretarz wyjaśnił, że firma, o której była mowa, owszem konsultowaliśmy się z tą firmą bo mają doświadczenie, podpowiedzieli jak taki wniosek przygotować, natomiast przygotowaliśmy go sami, następnie go uzupełnialiśmy o materiały do umowy, o niezbędne załączniki, Także pracownicy przygotowywali ten projekt i nie było podpisanej umowy i nie poniesiono kosztów związanych z przygotowaniem tego wniosku. Mówiąc o żłobku miał bardziej na myśli potoczną nazwę, chodzi o te najmłodsze dzieci nie te zupełnie małe bo tu są trochę inne uwarunkowania, nie było zamiaru wprowadzanie kogokolwiek błąd. Jeżeli chodzi o dokumentację, pan sekretarz zadeklarował, że jak będzie gotowa udostępni ją do wglądu dla pani Radnej, natomiast jeżeli chodzi o poszczególne ścianki, o dokumentację to odbędzie się bez udziału Radnej, będą projektanci, będzie pani Dyrektor, będą to analizować. Na pewno nie jest to robione po to, żeby zaszkodzić w szkole. Wielokrotnie remonty trwały podczas roku szkolnego, zapewnimy wszelkie warunki bezpieczeństwa Były remontowane dwie szkoły

nikomu nic złego się nie stało, podkreślił, że chcemy rozwijać tą szkołę. Zapadła decyzja o tym w ramach konsultacji społecznych, w oparciu o to, co usłyszano od mieszkańców, od nauczycieli, od Radnych. Burmistrz zdecydował, że nie będzie procedował dalej reorganizacji tej szkoły. Szkoła zostaje w wymiarze w jakim ona jest ośmioklasowa. Chcemy, żeby był tam żłobek, chcemy wyremontować te pomieszczenia, które będą służyć szkole po to, żeby była to wartościowa placówka tak, jak sobie wszyscy życzyli. Burmistrz wychodzi temu naprzeciw, skoro ona zostaje, to chcemy żeby dobrze funkcjonowała, żeby zminimalizować koszty utrzymania tej szkoły, bo im więcej dzieciaków, w tym koszty będą mniejsze. Na to będziemy starali się pozyskiwać środki, na utrzymanie tego żłobka.

W dalszej części dyskusji Radny Michał Sadurski pytał o metraż wydzielony w projekcie i o aneksowanie umowy, zmniejszanie ilości dzieciaków. Radny pytał z czego wynika ta zmiana dlaczego jest aneksowana umowa

- Sekretarz wyjaśnił, że wiosek był pisany we wrześniu. Na podstawie danych, które dotyczyły ilości osób i możliwości przyjęcia dzieci, więc mając na uwadze aspekt ekonomiczny liczyło się 8 razy 3 daje 24. Następnie koncepcja wykazała, po tym jak przyszli projektanci, wymierzili, że układ funkcjonalny dla tego fragmentu budynku, wskazuje, że przy takiej jednostce ma być i szatnia i pokój nauczyciela i WC również dla niepełnosprawnych, łazienki. Po pomiarach na tym fragmencie, co mamy do dyspozycji, zapewniając funkcjonalność całej jednostki ze wszystkimi pomieszczeniami, sala dla dzieci wyszła tylko dla 20 dzieci i stąd te zmiany, bo wcześniej na etapie wniosku było tylko założenie, że to jest ćwiartka budynku, rząd wielkości, na jakich metrach opieramy, tam było ok. 168. Po pomiarach, jak się odejmie grubość ścianek, wyszło powierzchni użytkowej 162. Stąd się zmniejszyła liczba dzieci. Liczba dzieci mieści się w salce, więc ona świadczy o ilości osób do przyjęcia. Pani Kierownik Ref. Inwestycji omówiła gdzie zaplanowano poszczególne zmiany oraz jak będzie wyglądało to organizacyjnie.

Odbyła się dyskusja na temat wysokości planowanych kosztów przedsięwzięcia - radni zwracali uwagę na bardzo wysokie koszty, ryzyku obniżenia standardu szkoły, zasadności audytu i jego wpływu na ograniczenie i niszczenie szkoły. Poddawano w wątpliwość zasadność wydatków na remont w wyremontowanej szkole.

Zwrócono również uwagę na ciągle podważanie przez niektórych radnych wszelkich inwestycji realizowanych w Gminie.

Przewodniczącą Rady dziwi zachowanie niektórych Radnych najpierw chcieli, żeby była szkoła ośmioklasowa, chcieli żeby było przedszkole i żłobek łącznie, a teraz jak odstąpiono od reorganizacji szkoły to jest problem.

Pani Kierownik wyjaśniła, jak wygląda proces naboru wniosków, omówiła kwestie dot. organizacji przebiegu inwestycji, wypowiedziała się również odnośnie zasadności kosztów oraz opowiedziała o rozliczeniach po wykonaniu zadania. Poinformowała również o konieczności dotrzymania narzuconych terminów, które w tym przypadku są bardzo napięte.

Rozmawiano o rozmieszczeniu poszczególnych pomieszczeń. Pojawiły się pytania czy ten Klub Malucha będzie płatny, jak on będzie finansowanym i kto będzie go prowadził.

Sekretarz na bieżąco udzielał odpowiedzi.

Radny R. Kałdonek przypomniał, wydarzenia z grudnia, gdy że na zebraniu w Karmanowicach na początku grudnia też mówił o tym, żeby zrobić ten Klub Malucha w istniejącym budynku,

niech będzie to przedszkole i pełnowymiarowa szkoła podstawowa ośmioklasowa. I nadal jest za tym i podnosi za tym obie ręce. Dziwi się, bo jeszcze miesiąc temu drżeli, jaka będzie decyzja, dlaczego nie podejmują uchwały intencyjnej? - Dobrze, że tak się zadziało, że tej uchwały intencyjnej o zamiarze likwidacji szkoły i przekształceniu ją w filię nie podejmujemy. Podziękował wszystkim osobom, które się do tego przyczyniły. - I teraz mają problem, bo miesiąc temu nikt nie zadawał na zebraniu, na spotkaniu w Karmanowicach pytania. Było zrobmy ten Klub Malucha, ale jak to będzie wyglądało? A skąd pieniądze na te sale, na to wszystko? ... Kontynuując stwierdził, że wiadomo, że najpierw musi być trudno, żeby później było dobrze. Zaproponował, żeby zapytać rodziców, panią Dyrektor, bo też mieli pretensje do tego, że władza podejmuje jakieś decyzje bez konsultacji, a obecnie Radni, chcą decydować znowu za rodziców, za Panią dyrektor. – Zapytać P. Dyrektor czy jest możliwość utworzenia tego Klubu Malucha, chociaż wcześniej też mówiła o tym, że jest jak najbardziej, jest i była za tym. Jest to dla nas, dla naszej szkoły jakiś rozwój, bo jeżeli tych dzieci w tym Klubie Malucha, co jest optymistą, będzie 20, to z tych 20 być może 15 zostanie dalej w naszej szkole i za 3-4 lata nie będziemy znowu się spotykać na jakichś zebraniach i zastanawiać się, czy ta nasza szkoła przetrwa, czy nie przetrwa.

Radny zwrócił się również do Radnej Sylwi Musiatowicz odnośnie Łopatek. - Te pieniądze, które w tej chwili mamy otrzymać, nie wystarczą na zaadoptowanie, na dostosowanie tego pomieszczenia. Ponadto jeżeli rodzic ma kilkoro dzieci, to będzie je wolał przywieźć do jednej szkoły, a nie rozwozić po kilku placówkach.

Dyskusja na temat przyszłości Klubu Malucha, źródeł jego finansowania w przeszłości, gdy np. będzie mało dzieci.

Radni sugerowali, żeby do obsługi Klubu Malucha Gmina nie angażowała firmy zewnętrznej tylko żeby obsługiwała to gmina we własnym zakresie w oparciu o kadry pozyskane spośród mieszkańców z terenu naszej gminy.

- Radny M. Sadurski podkreślał, że najwyższą intencją podczas walki o szkołę było dobro dzieci i dobro tej szkoły. Rzeczywiście mówili o innych propozycjach, o adaptacji mieszkań, a nie rujnowaniu nowo wyremontowanej szkoły kosztem miliona złotych.

Wywiązała się dyskusja - rozmawiano o kosztach i zasadności ich ponoszenia.

O godz. 16. 36 Przewodnicząca ogłosiła przerwę w obradach.

O godz. 16.57 Przewodnicząca wznowiła obrady. Po potwierdzeniu kworum oznajmiła, że na sali obecnych jest 14 radnych.

Ponownie głos zabrał radny R. Kałdonek, prosił, żeby tworzyć ten Klub Malucha w budynku szkoły w Karmanowicach, trzeba będzie się troszeczkę przemęczyć, ale jest to szansa dla szkoły o to, żeby przetrwała. Radny zdaje sobie sprawę z tego, że demografia jest nieubłagana, zmiana obwodów nic tak naprawdę nie zmieni, ponieważ w tej chwili rodzic decyduje o tym, gdzie dziecko będzie chodziło do szkoły. Więc nawet pomimo rejonizacji, to rodzic decyduje i może dziecko z Wąwolnicy przywieźć do Karmanowic i odwrotnie. W takiej sytuacji te pieniądze zostaną jednak u nas. Natomiast sugerowałby z uwagi na fakt, że sporo dzieci z terenu naszej gminy ucieka do sąsiednich szkół –(około 40%) podjęcie działań, żeby spróbować przekonać rodziców, żeby jednak te dzieci posyłali do naszych szkół, czy to Wąwolnicy, czy do Karmanowic. Wiadomo, mała szkoła ma swoje plusy i minusy, ale nie

chciałbym za trzy, cztery lata znowu spotykać się i walczyć znowu o przetrwanie tej szkoły. Wnioskował, żeby dać jej szansę.

Kontynuacja dyskusji o kosztach i koniecznych przesunięciach w budżecie. Rozmawiano również o niszczącym budynku szkoły w Łopatkach.

- Radny. B. Rukasz zwrócił uwagę na poniesione koszty dzisiejszej sesji, mówił również o kosztach poniesionych przez naszą gminę na rzecz sąsiednich gmin, gdzie uczęszczają nasze dzieci oraz o skutkach demografii.

Radny M. Sadurski nawiązał do szkoły w Łopatkach i kwestii wpisu do rejestru zabytków. Zdaniem Radnego fakt, że szkoła jest wpisana do Gminnego rejestru zabytków, znacznie ułatwia sprawę, gdyż w tym zakresie obostrzenia są znacznie łagodniejsze. Nie musimy spełniać skomplikowanych warunków, żeby remontować ten budynek.

Radni obawiali się remontu w szkole w Karmanowicach w roku szkolnym, ich zdaniem będzie to niekorzystne dla uczniów.

Pani kierownik opowiedziała jakie są procedury przy remontowaniu budynku, który jest wpisany do rejestru zabytków.

Podczas dyskusji rozmawiano o audycie, kosztach jego sporządzenia, o wiedzy, którą pozyskano dzięki niemu a także kosztach utrzymania oświaty w Gminie.

W odniesieniu do żłobka sugerowano inną lokalizację, min. pojawiła się propozycja budynku kontenerowego, który nie powoduje utrudnienia jakie niesie remont w ciągu roku szkolnego. Przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym jest działka 186/2 gdzie można te kontenery segmentowo postawić.

Dyskusja na temat zasadności zwołania sesji nadzwyczajnej, jeżeli za chwilę miała odbyć się sesja zwyczajna, kompetencji przewodniczącej w zakresie zwoływania sesji.

Kontynuując rozmawiano o możliwościach przeniesienia żłobka do innej lokalizacji .

Pan sekretarz wyraził obawę, że w chwili obecnej nie ma takiej możliwości z uwagi na fakt, że nie ma czasu na nową dokumentację, na nowe podejście .Zostało pięć miesięcy, jest to bardzo krótki czas na realizację.

Z uwagi na fakt, że stanowisko Rady nie jest jednoznaczne, czy Burmistrz powinien kontynuować prace związane ze żłobkiem Sekretarz zapytał czy robimy żłobek czy nie. - zdania nie były jednoznaczne.

Radna E. Tomaszewska uważa, że powinno się robić natomiast bez rujnacji szkoły. Inni radni opowiadali się za powstaniem żłobka.

Skarżono się na brak informacji o pewnych rzeczach przekazywanych Radnym, co pozwoliłoby uniknąć zwoływania sesji nadzwyczajnej jak ma to miejsce w dniu dzisiejszym. Radni twierdzili, że gdyby byli naprawdę rzetelnie informowani o pewnych sprawach, jakie się dzieją na terenie gminy, to nie byłoby problemu. Apelowali, żeby na przyszłość informacje były im przekazywane, wówczas nie byłoby potrzeby zwoływania sesji nadzwyczajnej.

- Radny R. Kałdonek prosił, żeby do głosu dopuścić rodziców i Panią Dyrektora obecną na sali i umożliwić im wypowiedzenie się w tym temacie, zwłaszcza, że wcześniej wszyscy chcieli,

żeby ta szkoła została, ten klub, żeby powstał w tej szkole, żeby była szansa dla naszej szkoły, dla gminy, żebyśmy mogli się rozwijać, żeby było coraz więcej dzieci.

Przewodnicząca zgodnie z obowiązującymi przepisami statutowymi zapytała o zgodę Radę. Radni w głosowaniu jednogłośnie wyrazili zgodę.

Głos zabrał jeden z obecnych rodziców, który nie jest już zainteresowany żłobkiem, bo już jego dziecka nie dotyczy, podzielił się swoją refleksją i wyraził własną opinię, że trochę przykre jest to, że gmina dysponując środkami z pewnego projektu, czyli tak naprawdę środkami zewnętrznymi, chociaż generuje to też koszty dla gminy, nie do końca to dobrze zaplanowała. Zmiana w momencie, gdy jest już rozstrzygnięty konkurs, kiedy gmina nie może już nic z tym zrobić, czyli w sytuacji, w której można by to zaplanować trochę bardziej rozsądnie, trochę bardziej oszczędnie, trochę bardziej korzystnie z punktu widzenia ekonomicznego i na przykład poczekać na zwolnienie mieszkań, które są w szkole i te mieszkania zaadoptować na żłobek, dając osobne wejście tym dzieciom ze żłobka, dając jednak pewną izolację od szkoły, czy pomyśleć może o tych Łopatkach faktycznie? To troszkę stawiamy wszystkich siebie w takiej sytuacji, że za chwilę być może z własnych środków będziemy musieli remontować mieszkania po nauczycielach, być może nie będzie tych pieniędzy. To nie jest pretensja, to jest raczej taka refleksja z prośbą, żeby planując coś, nawet z zewnętrznych projektów, żeby jednak brać pod uwagę różne alternatywy. To też się pojawiało na spotkaniu w Karmanowicach z rodzicami na te bezpośrednie pytania o to, co jeśli nie dostaniemy środków, tam akurat było takie pytanie, odpowiadano będziemy się martwić, gdy tych środków nie dostaniemy. Warto rozważać jednak różne wersje, bo tutaj bardzo cieszy, że Państwo, że Burmistrz zmienił zdanie, że ta szkoła w Karmanowicach zostaje. Ale teraz okazuje się, że ta decyzja trochę nie przystaje do sytuacji finansowej, jaką mamy. Rodzic osobiście, to nie jest zdanie wszystkich rodziców, jest w stanie oczywiście zaakceptować to lekkie, ale może nie lekkie zamieszanie w szkole, ten remont, niech to będzie zrobione, ale prosił, o to, żeby troszkę bardziej myśleć o pewnych alternatywach - co jeśli? Nawet jeśli, to jeśli jest niekorzystne dla tych czy dla innych? Bo tu Państwo też mają różne zdania, jak różne opcje. Jednak należy pamiętać o tym, że gdzieś tu na końcu są te pieniądze i tak w pewnym momencie dochodzimy do sytuacji, że musimy wydać nasze pieniądze na adaptację, na jakieś zmiany, być może na zmiany w projekcie. Odpowiadając na pytanie też Pana Radnego jakie jest zdanie rodziców, to zdanie rodzica jest takie, że lepiej mieć żłobek i ośmioklasową szkołę, niż tej szkoły nie mieć i przemęczyć się jednak z jakimiś tam remontem, pewnie sytuacja jest trochę niekorzystna, terminy są niekorzystne, terminy nas i Państwa gonią. To naprawdę jest bardzo ciężkie do zrealizowania. Trudne, tak się wydaje, ale może się uda. Natomiast przy przyszłych projektach, przy przyszłych pomysłach trochę bardziej myśleć o pewnych alternatywach i o tym, żeby zabezpieczyć się również finansowo, jeśli chodzi o różne ewentualności.

- Głos zabrała również Pani Dyrektor, uważa, że Klub Malucha to jest ogromna szansa dla szkoły i dadzą radę. Nawiązała również do sprawy biblioteki. W szkole nigdy nie było biblioteki i dwóch oddziałów przedszkolnych równolegle. Bibliotekę teraz mamy w takim miejscu, które i tak się nadaje do remontu. Biblioteka funkcjonowała sama, owszem, ale wtedy nie mieliśmy oddziału tego najmłodszego, tych oddziałów malucha. Więc dla niej ta adaptacja góry pomoże właśnie stworzyć miejsce na bibliotekę. Nareszcie na świetlicę z prawdziwego zdarzenia. Myśli, że ten okres przejściowy, o którym rozmawialiśmy, zresztą też na zebraniu, udźwigniemy i po tym okresie przejściowym będziemy mieć i Klub Malucha, i oddziały przedszkolne i klasy 1-8, klasy 1-3 w oddzielnej części, z oddzielnym wejściem. Być może połączone, również uda się połączyć to ze szkołą. Nawiązała również do wypowiedzi Pani skarbnik odnośnie

współpracy. Dyrektor musi też współpracować z rodzicami, musi ich słuchać. Zadeklarowała, że zrobi wszystko, żeby nie zakłócić normalnej pracy szkoły. Trzyma kciuki za to, żeby władze podjęły właściwą decyzję. Dla Dyrektora właściwą jest ta, żeby Klub Malucha był w Karmanowicach.

- Radny M. Sadurski dopytywał kiedy Radni dowiedzą się o tym, kto będzie prowadził Klub Malucha.

- Sekretarz odpowiedział, że jeśli chodzi o prowadzenie Klubu Malucha, to planowane jest ogłoszenie konkursu i w ramach konkursu wybranie odpowiedniego podmiotu, który się w tym specjalizuje. Przyznał, że nie była rozważana opcja, która pojawiła się podczas dyskusji, ale na to akurat mamy czas i możemy dyskutować, żeby to gmina prowadziła taki klub, bo po prostu będzie to dużo droższe i tutaj w tym kierunku idziemy, żeby to robił ktoś z zewnątrz, wyłoniony w ramach konkursu, który takie rzeczy robi. Sekretarz wyjaśnił również, że ta inicjatywa powstała w ubiegłym roku. Jeszcze pojawiła się ta możliwość pozyskania tych środków z budżetu państwa na utworzenie, w zasadzie to są unijne środki, bo to jest KPO i budżet państwa też w tym uczestniczy. Terminy były dość szybkie, dość krótkie, też to się wiązało z tym, co mówił już, że jest plan reorganizacji szkoły, czyli zmniejszenia liczby oddziałów. Stąd ta decyzja, żeby to tam ulokować i tam zaproponować ten temat. To było logiczne, bo gdyby, powiedzmy, ta reorganizacja doszła do skutku, to wtedy jakby nie byłoby tych problemów, które dzisiaj są podnoszone, bo byłoby więcej tego miejsca. Dlatego trochę to było mimo wszystko przemyślane, a czasu na realizację jest niewiele, bo konkurs był na jesieni. Terminy do połowy tego roku są jakby nieprzekraczalne, więc dlatego też tutaj taki trochę pośpiech przy tym wszystkim. Sekretarz dodał, że z tej dyskusji nasuwa się taka refleksja i obawa, bo kiedy czyta tą uchwałę przygotowaną na tą sesję przez wnioskodawców, to tak naprawdę nie wie, czy gdyby ta uchwała była podjęta, czy my chcemy to utworzyć, czy my nie chcemy tego utworzyć, bo w jednym miejscu pisze wstrzymać, a w drugim miejscu pisze uwzględnić... Więc taka formuła tutaj w obliczu tej dyskusji, która też się toczy, no, niewiele nam tutaj mówi. Sekretarz ma pewne obawy, ponieważ, terminy są napięte. Tu, żeby ten projekt zrealizować, potrzebna jest jakaś obopólna zgoda, obopólna tego organu wykonawczego, jakim jest Burmistrz, ze swoim zapleczem oraz Państwo jako ten organ uchwałodawczy - Rada. Natomiast z tego, co tutaj widzi to współpracy z niektórymi z osób z tej Rady nie ma. Z tego, co widać to będą rzucane duże kłody pod nogi. Nie ukrywa, że Pani Tomaszewska i Pan Sadurski tak to odebrał, próbują mocno zakwestionować sensowność realizacji tej inwestycji, co również się odbija w treści tego przygotowanego projektu uchwały, który jest taki ni tak, ni tak. Więc w sytuacji, kiedy potrzebujemy spokoju i współpracy, żeby ten projekt doprowadzić do sukcesu, to czuje i to się już odbywa, że będziemy bombardowani przez Pana Radnego, ponieważ w tym momencie, no, dość mocno Pan destabilizuje nam pracę Urzędu Miejskiego, kierując ogrom różnych pytań, szczegółowych pytań do urzędu, gdzie wielu pracowników skupić się musi i to już od wielu tygodni nad przygotowywaniem dość szczegółowych odpowiedzi. Sekretarz zwrócił się do Radnych, żeby w formie oświadczenia, w formie stanowiska konkretnego opowiedzieli się, żeby Burmistrz wiedział, co ma robić.

Zaproponował treść oświadczenia:

Rada Miejska w Wąwolnicy popiera działania Burmistrza zmierzające do rozwoju Szkoły Podstawowej w Karmanowicach. Popiera działania zmierzające do utworzenia nowych miejsc opieki dla dzieci w ramach programu Aktywny Maluch 2022-2029 edycja 8 w Klubie Dziecięcym Karmanowice. Karmanowice 84, 24-160 Wąwolnica.

Prosił, żeby po tej dyskusji, która się dzisiaj odbyła, aby tego rodzaju stanowisko jasne i konkretne zostało zawarte przez Radę Miejską. Wtedy będziemy wiedzieli, że Państwo ten projekt popieracie i chcecie, żeby ten projekt był realizowany, co jest tutaj w zgodzie z osobami, które się wypowiadały spośród i rodziców i dyrekcja szkoły.

Pani Mecenas potwierdziła, że Rada po dyskusji może takie stanowisko w formie oświadczenia podjąć i jest to zgodne ze statutem.

Odbyła się krótka dyskusja odnośnie kwestii techniczno – proceduralnych. Stanowisko będzie głosowane niezależnie od uchwały.

- Radny M. Sadurski wyjaśnił założenie projektu uchwały. Wstrzymanie ogłoszenia procedury przetargowej na roboty budowlane związane z adaptacją pomieszczeń w Szkole Podstawowej do czasu wyjaśnienia wątpliwości wskazanych w paragrafie drugim, który mówi: Rada Miejska wskazuje na konieczność ponownej weryfikacji założeń projektu w związku z... I rozumiem, że Radni w tym momencie uzyskali odpowiedzi na te pytania? Rozmawialiśmy, dyskutowaliśmy o tym? Czyli w tej sytuacji nie ma tej zasadności w ogóle składania tego apelu, o który Pan Sekretarz, i Pan Radny wnioskuje. Z tym, co dalej powiedział pan Sekretarz, Radny oczywiście się zgadza, będzie analizował i weryfikował każdą złotówkę w tym projekcie. Ma do tego prawo i będzie to robił. Odnośnie pytań, które zadaje jako Radny - również będzie to robił. Te pytania nie sam sobie wymyśla, tylko mieszkańcy piszą i proszą o to, żebym o coś zapytał i to robi. Radnego dziwi, że Sekretarz ma z tym problem., skoro jeden Radny paraliżuje pracę urzędu, to co by było gdyby więcej osób pytało. Mieszkańcy chcą wiedzieć, co się dzieje.

O godz. 17.48 Przewodnicząca ogłosiła przerwę techniczną.

O godz. 17.57 Przewodnicząca wznowiła obrady po przerwie, następnie stwierdziła, że w obradach bierze udział 14 radnych czyli wymagane kworum została zachowane.

Przewodnicząca przypomniała, że Sekretarz prosił o przegłosowanie oświadczenia. Przewodnicząca odczytała treść oświadczenia:

Rada Miejska w Wąwolnicy popiera działania Burmistrza zmierzające do rozwoju Szkoły Podstawowej w Karmanowicach. Popiera działanie zmierzające do utworzenia nowych miejsc opieki dla dzieci w ramach programu Aktywny Maluch 2022 -2029 edycja 8 w Klubie Dziecięcym Karmanowice, Karmanowice 84, 24 160 Wąwolnica.

-Głos zabrał Radny M . Sadurski popiera całkowicie oświadczenie, bo zgadza się z tym, że nadrzędnym zadaniem jest dbałość o rozwój szkoły, w związku z tym zadał takie pytanie: - czy w trosce o dobro szkoły przewiduje Pan Burmistrz taką ewentualność i taką propozycję, aby w szkole w Karmanowicach wydłużyć godziny pracy przedszkola i świetlicy, tak jak to ma miejsce w szkole Wąwolnicy, by była to pełnowartościowa szkoła? Czy w związku z tą troską o tą szkołę istnieje taka możliwość? Bo to właśnie zawiera się w tym oświadczeniu, żeby ta szkoła była szkołą pełnowartościową, a więc żeby rodzice, którzy kończą pracę o 15.00, zdążyli odebrać swoje dzieci.

- Sekretarz odpowiedział, że jest to temat pod dyskusję w dalszym etapie wspólnej działalności. W tym momencie na takie pytanie nie odpowie, bo nie mam danych, trzeba przeanalizować budżet. Więc bezcelowe byłoby ad hoc odpowiadanie, tutaj zgadzanie się lub nie zgadzanie się na takie działania.

- Radny Michał Sadurski, złożył wniosek formalny, aby do tego apelu dodać też taki zapis, że w trosce o dobro uczniów wydłuża się pracę świetlicy i przedszkola. Chodzi o to, żeby to przedszkole i świetlica była porównywalna do tego, co jest aktualnie w Wąwolnicy, byłaby to pełnowartościowa szkoła. Czy w związku z tą troską o tą szkołę istnieje taka możliwość? Bo to właśnie zawiera się w tym oświadczeniu, żeby ta szkoła była szkołą pełnowartościową, a więc żeby rodzice, którzy kończą pracę o 15.00, zdążyli odebrać swoje dzieci.

Sekretarz stwierdził, że jest to temat pod dyskusję.

- Radna M. Wargocka nie neguje dobrych chęci Pana Burmistrza, niemniej uważa, że takie oświadczenie jest zbędne. Jest to swoiste takie danie białej karty Burmistrzowi, Radna absolutnie za tym nie jest i uważa, że takie oświadczenie jest zbędne.

- Radny Bartłomiej Rukasz w odniesieniu do słów Radnego Roberta, jak najbardziej jest za tym, żeby pracowali nasi pracownicy, ale też nie chciałby doprowadzić do sytuacji, gdzie będą opiekować się dziećmi osoby po jakimś weekendowym kursie. Chciałby branżowe wykształcenie i spełnione wymogi, żeby był, powiedzmy jakiś status i żebyśmy wymagali jakichś pewnych procedur.

Odbyła się dyskusja odnośnie osób, które potencjalnie zajęłyby się prowadzeniem Klubu Malucha. Podkreślano, że wyłonienie prowadzącego w ramach przetargu nie gwarantuje profesjonalnej kadry. Na zatrudnienie można mieć wpływ, jeżeli obsługę będzie prowadzić gmina i takie rozwiązanie rekomendowali radni. Rozmawiano również o kwestiach rozliczania kosztów energii, wody, ścieków itp. gdyby zajęłyby się tym firma zewnętrzna.

Odnosnie wniosku Radnego Sadurskiego, Sekretarz sugeruje głosowanie osobne każdego oświadczenia.

- Radna E. Tomaszewska odnośnie oświadczenia o poparciu działań dla Burmistrza – jest za pozytywnym rozwiązaniem natomiast nie uzyskała odpowiedzi na pytanie dotyczące optymalizacji procesu edukacji w Karmanowicach, a więc stworzenia porównywalnego tego procesu do szkoły Wąwolnicy.

Rozmawiano o terminach uzgadniania i zatwierdzania arkuszy organizacyjnych przez Dyrektorów, i wówczas będzie można uzgadniać wydłużanie czasu pracy przedszkola.

Oświadczenie Pana Sekretarza jest po to, żeby nie blokować działania na rzecz aktywnego malucha, żeby cokolwiek można było dalej działać,

Odbyła się dyskusja na temat głosowania i brzmienia oświadczeń, a także konsultacji z rodzicami odnośnie konkretyzacji potrzeb wydłużenia godzin pracy przedszkola. Padła również propozycja działania w imię dobra ucznia i podziału klas 3-8 w szkole w Wąwolnicy.

Po zakończeniu dyskusji Przewodnicząca po odczytaniu oświadczeń przeprowadziła głosowania.

Oświadczenie Nr 1 : Rada Miejska w Wąwolnicy popiera działania burmistrza zmierzające do rozwoju Szkoły Podstawowej w Karmanowicach. Popiera działania zmierzające do utworzenia nowych miejsc opieki dla dzieci w ramach programu Aktywny Maluch 2022-2029 edycja 8 w Klubie Dziecięcym Karmanowice, Karmanowice 84, 24-160 Wąwolnica.

- Wyniki głosowania są następujące:

Za - 13 głosów,

przeciw – 0 głosów

wstrzymało się – 1głos

1 osoba nieobecna

wyniki imienne:

za (13)

Elżbieta Gąsiorowska, Wanda Gąsiorowska, Robert Kałdonek, Dorota Kolibska, Przemysław Kowalski, Sylwia Musiatowicz, Bartłomiej Rukasz, Michał Sadurski, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek, Elżbieta Tomaszewska

przeciw (0)

wstrzymuję się (1)

Monika Wargocka

brak głosu (0)

nieobecni (1)

Renata Hejno

Przewodnicząca stwierdziła, że oświadczenie zostało przyjęte.

Następnie Przewodnicząca zarządziła głosowanie wniosku Michała Sadurskiego

- Apel o to, by w trosce o dobro uczniów wydłużyć czas pracy świetlicy oraz przedszkola adekwatnie do potrzeb mieszkańców.

Przewodnicząca odczytała wyniki:

za wnioskiem - 5 głosów

przeciw – 8 głosów,

wstrzymało się -1głos

1 nieobecna.

Wyniki głosowania

Wyniki imienne:

za (5)

Przemysław Kowalski, Sylwia Musiatowicz, Michał Sadurski, Elżbieta Tomaszewska, Monika Wargocka

przeciw (8)

Elżbieta Gąsiorowska, Wanda Gąsiorowska, Dorota Kolibska, Bartłomiej Rukasz, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek

wstrzymuję się (1)

Robert Kałdonek

brak głosu (0)

nieobecni (1)

Renata Hejno

Wniosek został odrzucony.

Ad. 5. Podjęcie uchwały w sprawie zajęcia stanowiska dotyczącego wstrzymania procedury przetargowej i ponownej analizy założeń inwestycji.

Projekt uchwały, którego wnioskodawcą był Robert Kałdonek, Michał Sadurski, Elżbieta Tomaszewska oraz Sylwia Musiatowicz został przed chwilą omówiony.

Otwieram dyskusję w tym punkcie.

-Radny B. Rukasz uważa, że ta uchwała jest po prostu bezwartościowa, ponieważ Rada nie może wstrzymywać przetargów. Uchwała ingeruje w kompetencje burmistrza i ma charakter

instrukcyjny nieprawny. Są inne instrumenty, które mogłyby to zrobić. Radny to konsultował z mecenasem i takie jest zdanie mojego mecenasa.

-Radny Michał Sadurski wyjaśnił intencje proponowanej uchwały, wyjaśnił, że to nie jest uchwała, która nakazuje. To jest apel. Apel w sprawie zajęcia stanowiska. Czyli my w tym momencie nie decydujemy o niczym, tylko apelujemy do Pana burmistrza, bo to jest napisane w nagłówku. Przewodnicząca inaczej rozumie treść tej uchwały.

-Radny B. Rukasz uważa, że należałoby złożyć wniosek do Burmistrza i kontrola Komisji Rewizyjnej.

- Radny R. Kałdonek uważa, że gdyby jako Radni byli informowani o konkretnych kwotach i na co one będą wydawane to dzisiaj tej sesji by nie było. Różnie było rozumiane wydatkowanie tych kwot. Radny rozumiał, że milion siedemset i w tej kwocie miało być część na dostosowanie pomieszczeń, część na zakup wyposażenia, doposażenia tego klubu malucha, a reszta pieniędzy miała iść na prowadzenie. Dzisiaj to zostało wyjaśnione, że pieniądze będą na dostosowanie, doposażenie. Później gmina będzie się starała o kolejne dofinansowanie na prowadzenie. Radny pytał, skąd gmina będzie brała czerpała środki na prowadzenie tego klubu malucha i jakie to będą kwoty?

- Radny B. Rukasz uważa, że jakby rozmawiali normalnie z Burmistrzem, on nigdy nie ma zamkniętych drzwi dla radnych, to by uzyskali takie odpowiedzi albo powiedzmy przybliżone jakieś tam terminy czy sumy, kwoty. To nie jest zawsze zerojedynkowo, że to tyle i tyle będzie kosztowało, tylko szacunkowy koszt. Radny nadal uważa, że jednak kilka tysięcy za dzisiejszą sesję nadzwyczajną to jest marnotrawstwo pieniędzy.

- Radny M. Sadurski, stwierdził, że wielokrotnie pytali o to na sesjach, chcieli dyskutować, rodzice pytali też o to, jedyne, co im mówiono, to jest, że brak alternatywy. Ma być likwidacja szkoły.

Radny pytał, co się teraz wydarzyło, czyli wycofanie się z tej likwidacji, o którym się dowiedzieli na oplatku, że jednak rada z tego się wycofuje. Radny zarzucił, że było tylko 3 Radnych. Przewodnicząca poinformowała, że Radni dostali zaproszenie na pierwszy termin. O drugim terminie nie zostaliśmy poinformowani.

- Radny R. Kałdonek, uważa, że po to są komisje, sesje, żeby się takich informacji dowiadywali na tych komisjach, sesjach, żeby nie chodzić do Pana Burmistrza gabinetu i pytać o takie rzeczy. Mieszkańcy mają prawo wiedzieć o różnych inwestycjach, które są tutaj na terenie naszej gminy robione. To jest informacja publiczna, każdy ma prawo. Radny nie chce rzucać kłód pod nogi, chce rozwoju Gminy w jakiś przejrzysty sposób. Po to mieszkańcy wybrali Radę żeby ich reprezentowali i przekazywali informacje.

- Radny B. Rukasz rozumie stanowisko Radnego Roberta, aczkolwiek uważa inaczej, że zwykłą rozmową i chodzeniem po różnych gabinetach naszego urzędu można dużo się dowiedzieć i nie trzeba organizować kolejnych komisji albo sesji nadzwyczajnej, która kosztuje nas kilka tysięcy złotych za każde spotkanie.

- Radna E. Tomaszewska uważa, że na tym polega praca Rady, żeby na sesjach i komisjach obradować a nie chodzić indywidualnie do Burmistrza.

Dyskusja na temat spotkań, pozyskiwania informacji, terminów ich uzyskiwania.

- Radna E. Gąsiorowska podsumowując dyskusję zwróciła się o merytoryczną dyskusję.

Przewodnicząca odczytała projekt uchwały, który następnie poddała pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie zajęcia stanowiska dotyczącego wstrzymania procedury przetargowej i ponownej analizy założeń inwestycji.

Wyniki głosowania

za: 2, przeciw: 12, wstrzymuję się: 0, brak głosu: 0, nieobecni: 1

Wyniki imienne:

za (2)

Michał Sadurski, Elżbieta Tomaszewska

przeciw (12)

Elżbieta Gąsiorowska, Wanda Gąsiorowska, Robert Kałdonek, Dorota Kolibska, Przemysław Kowalski, Sylwia Musiatowicz, Bartłomiej Rukasz, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek, Monika Wargocka.

Przewodnicząca stwierdziła, że uchwała w sprawie zajęcia stanowiska dotyczącego wstrzymania procedury przetargowej i ponownej analizy założeń inwestycyjnych nie została podjęta.

Ad.6. Zamknięcie sesji.

Wobec wyczerpania porządku obrad, Przewodnicząca o godz. 18.37 zamknęła obrady XVIII sesji Nadzwyczajnej Rady Gminy Wąwolnica.

Protokół zawiera chronologiczny przebieg sesji i jej najważniejsze elementy.

Nagranie z pełnym przebiegiem sesji udostępniono pod adresem:

<https://wawolnica.esesja.pl/transmisja/79202/xviiiianadzwyczajnaasesjaaradyawadniuaponiedzia%C5%82eka02alutegoa2026.htm>

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokolanci: J. Paciejewska – insp. ds. obsługi Biura Rady

.....

Przewodnicząca Rady Gminy Wąwolnica :Dorota Kolibska

.....